

## JAK LICZYĆ NAZWISKA?

Słowa tematyczne: antropimia, frekwencja, inskrypcje nagrobne, kontakty językowe, kontakty kulturowe, nazwisko

Przedmiotem refleksji w niniejszym artykule są kwestie metodologiczne i terminologiczne. Inspiracją do rozważań stała się niedawno wydana książka Feliksa Czyżewskiego „Antropimia pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego w świetle inskrypcji nagrobnych”, cz. 1: „Słownik nazwisk” (Czyżewski, 2013).

Po świetnym, wyczerpującym opracowaniu Katarzyny Skowronek na temat statystycznego ujęcia współczesnych polskich nazwisk (Skowronek, 2001), warto — moim zdaniem — spojrzeć na późniejszą praktykę spotykaną w innych opracowaniach dotyczących antropimii. Czy propozycja K. Skowronek powinna stanowić wzorzec dla następców? Jakie obserwujemy sposoby opisu materiału z wykorzystaniem statystyki i jej narzędzi? Czy wyniki różnych ujęć metodologicznych (w szczególności: podejście dialektologiczne versus onomastyczne, diachroniczne — synchroniczne, historyczne — współczesne itp.) są porównywalne i mogą służyć szerszym uogólnieniom? Te i inne problemy chciałabym rozpatrzyć, nawiązując do wspomnianej monografii F. Czyżewskiego i nie rezygnując przy tym z porównania jej z innymi opracowaniami, opublikowanymi w XXI w. Autor książki jest znany głównie ze swoich prac dialektologicznych (np.: Czyżewski, 1986; Czyżewski, Warchoń, 1998), od dawna jednak (i to stale) jego badaniom naukowym towarzyszą zainteresowania onomastyczne (np.: Czyżewski, 2006; Czyżewski, Gala, 1993, 1996, 1998, 2000; Gala, Czyżewski, 1979). Rezultaty swoich studiów nad nazwami własnymi (głównie antropimiami) ujmował w artykułach, lecz udział w granie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Strukturalno-semantyczny opis nekropolii prawosławnych Lubelszczyzny”<sup>1</sup> zainspirował go do bardziej szczegółowego zajęcia się propriami na obszarze językowych kontaktów polsko-wschodniosłowiańskich.

<sup>1</sup> Projekt badawczy nr 1 H01D 009 29, realizowany w latach 2005–2008; kierownik projektu: prof. dr hab. Feliks Czyżewski.

Wydaną w 2013 r. książkę recenzowała Leonarda Dacewicz, znakomita znawczyni antroponimii pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego. Autor zadeedykował swoją monografię wybitnemu dialektologowi i onomaście, zmarłemu w grudniu 2013 r. prof. Sławomirowi Gali, z którym przyjaźnił się i współpracował przez wiele lat.

We wstępie do „Antroponimii pogranicza” F. Czyżewski zapowiada ukazanie się drugiej części, poświęconej imionom oraz nazwom odojcowskim (zwanym z rosyjska otczestwami). Można zatem oczekiwać, że w bliskiej perspektywie otrzymamy obszerne, w miarę pełne opracowanie antroponimów wschodniej Lubelszczyzny, udokumentowane zapisami z inskrypcji nagrobnych na cmentarzach prawosławnych i unickich, głównie z XIX i XX w. Takie opracowanie uzupełniłoby naszą wiedzę o nazewnictwie osobowym pogranicza polsko-białoruskiego i polsko-ukraińskiego. Dotychczasowe badania prowadzono przede wszystkim na podstawie dokumentów archiwalnych (por. np.: Dacewicz, 2001; Górny, 2004; Mytnik, 2010; Rieger, 1977; Szulowska, 1992; Tichoniuk, 1988; Wolnicz-Pawłowska, 1978, 1993). Włączenie napisów cmentarnych poszerza ten materiał i daje możliwość uchwycenia potocznego (a nie tylko urzędowego) sposobu identyfikacji osób.

Zarówno inskrypcje nagrobne, jak i antroponimia wydobyta z takich napisów były już przedmiotem analizy językowej. W wielu opracowaniach podkreślano unikatowość zebranego materiału ze względu na zły stan nekropolii, np. łemkowskich w Polsce lub polskich na Kresach; zwracano także uwagę na wyjątkowość kontaktu językowego i kulturowego utrwalonego w takich napisach. Na ogół wyniki badań ukazywały się jako artykuły (np.: Ananiewa, 2012; Karaś, 2010; Kozłowska-Doda, 2000; Maliszewska, 1993; Werenicz, 1989, 1993, 2001). Pierwszy bodaj tekst na ten temat w Polsce opublikowała w lubelskich „Zeszytach Językoznawczych” M. Rodenkówna (1980)<sup>2</sup>. Monografią, która w całości powstała na podstawie napisów cmentarnych, jest opracowanie K. Długosza dotyczące Pomorza Zachodniego (Długosz, 1991). W Lublinie zespół autorów wszechstronnie opisał nekropolie jako znak kultury na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim (Czyżewski, Dudek-Szumigaj, Frołow (red.), 2011). Na tle wymienionych publikacji „Antroponimia pogranicza” F. Czyżewskiego jest pierwszą monografią antroponimiczną, której podstawę materiałową stanowią nazwiska pozyskane z inskrypcji nagrobnych.

Jej tytuł upoważnia do oceny przez onomastę, m.in. od strony zawartości materiałowej i zakresu informacji przydatnych w analizie onomastycznej. Tom

<sup>2</sup> Od początku lat osiemdziesiątych XX wieku ukazało się sporo opracowań kulturologicznych i historycznoliterackich dotyczących cmentarzy i inskrypcji nagrobnych, m.in. R. Sulimy i J. Kolbuszewskiego. O antroponimach w napisach nagrobnych zob. w „Bibliografii onomastyki polskiej”.

składa się ze „Wstępu”, liczącego ponad 60 stron (VII–LXX), rozdziału głównego, zatytułowanego „Słownik nazwisk” (s. 1–132), streszczenia angielskiego (s. 133–136) oraz bibliografii dotyczącej inskrypcji nagrobnych (s. 139–151).

We „Wstępie” autor przedstawił założenia metodologiczne, w których zarysował cel i przedmiot pracy, zakres terytorialny i charakterystykę zbadanych nekropolii, a także wykorzystane źródła (s. VII–XIII). Osobnym punktem „Wstępu” jest szczegółowy opis tych cmentarzy (w ujęciu historycznym i współczesnym), z uwzględnieniem kryterium wyznaniowego (s. XIII–XXXIII). Z uwagi na politykę wyznaniową państwa i sytuację lokalnych wspólnot (co wiązało się z używanym na inskrypcjach językiem) wyróżniono kilkanaście przekrojów chronologicznych: lata 1569–1795, 1795–1875, 1875–1905, 1905–1912, 1912–1914, 1915–1918, 1918–1938, 1939–1944, 1944–1947, 1947–1956, 1956–1989, 1989 do czasów obecnych. Trzecia część „Wstępu” dotyczy inskrypcji nagrobnych (s. XXXIII–XLVII). Zarysowano tu historyczny i współczesny stan zachowania napisów, podano literaturę przedmiotu, przedstawiono również problematykę językową związaną z dokumentacją tego typu. Jako załącznik ilustracyjny zamieszczono 10 fotografii pomników z inskrypcjami. Cennym uzupełnieniem są również mapy badanego terenu, informujące o ludności, cerkwiach i cmentarzach, punktach eksploracji, cechach dialektalnych (ukraińskich i polskich). Ta część książki zawiera zatem podstawowe dane metodologiczne, swoisty klucz interpretacyjny, którym posłużył się autor, przygotowując część materiałową — słownik nazwisk.

Rozdział główny rozpoczyna opis makro- i mikrostruktury słownika (s. 2–9). Podano tu przyjętą na użytek pracy definicję nazwiska: „Przez określenie *nazwisko* rozumie się, z jednej strony, miana oficjalne — zgodne z dokumentami administracji lokalnej (metryki chrztów, zgonów), z drugiej zaś — nazwy nieoficjalne, funkcjonujące we wspólnocie lokalnej w formie ustnej. Są to występujące w inskrypcjach XIX i początków XX w. nazwiska kobiet typu *Smalczocha*, *Kuchtówna* oraz nazwiska mężczyzn typu *Mieleszczuk*, *Szczalka*, często zapisane cyrylicą” (s. 2). Czytelnik znajdzie tu także szczegółowe uwagi o zakresie przedstawionego materiału oraz zasadach budowy artykułu hasłowego, m.in. o cytowanej ilustracji materiałowej, informacji źródłowej i odsyłaczach. Dodatkiem do słownika alfabetycznego (s. 13–111) jest lista frekwencyjna nazwisk (s. 113–132).

Według założenia autora hasłem słownikowym jest dana postać ortograficzno-fonetyczna<sup>3</sup>. To rozstrzygnięcie metodologiczne sprawia, że jako osobne hasła wystąpiły formy polskie i rosyjskie, np. *Bielecki* i *Bieleckij* (a nawet polskie, rosyj-

<sup>3</sup> „Podstawą wyodrębnienia hasła w *Słowniku* jest kryterium ortograficzno-fonetyczne, por. BAGŁAJ : BAHŁAJ” (s. 3).

skie i ukraińskie, np. *Rybczyński, Rybczynskij, Rybczynskýj*), dotyczące tej samej rodziny. Hasła takie połączono odsyłaczami. Żeńskie formy nazwisk przymiotnikowych są według tego kryterium również traktowane osobno, np. *Budzyńska* i *Budzyński, Piaseczna* i *Piaseczny*. Oddzielnie wyszczególniono także (nieliczne) formy odmężowskie i odojcowskie, typu: *Pajuczka, Piechowa, Kuchtuwna*. W pracy są jednak pewne niekonsekwencje, gdyż np. nazwy zbiorowe typu *Prochorowie* (Andrzej i Anna) umieszczono tylko pod *Prochor* (licząc dwa wystąpienia nazwiska), bez hasła odsyłaczowego. Słowem, znalezienie form zbiorowych określających całą rodzinę wymaga przejrzania wszystkich haseł.

Poza nazwiskiem artykuł hasłowy zawiera liczbę poświadczeń danej formy, zapis oryginalny oraz lokalizację (skrót nazwy miejscowości i numer zdjęcia). Przy niektórych nazwiskach przytoczono dłuższą inskrypcję, aby uwiarygodnić sposób interpretacji (głównie chodzi tu o rozróżnienie form rosyjskich i ukraińskich, zapisanych cyrylicą). Według liczby poświadczeń ułożona została lista frekwencyjna, licząca 2795 pozycji. Najczęstsze nazwisko podane w spisie to *Panasiuk* (130 zapisów), najrzadsze formy, o frekwencji 1, to ponad 1300 pozycji. Do tego zagadnienia odniosę się w dalszej części artykułu.

Czytelnik-onomasta otrzymuje zatem przy każdym hasle następujące dane: formę nazwiska w oryginale i w interpretacji autora, liczbę poświadczeń i lokalizację w terenie oraz w kartotece, która stanowiła podstawę źródłową pracy. Kartoteka ta (wersja papierowa i cyfrowa) znajduje się w Zakładzie Filologii Ukraińskiej UMCS. Przy poświadczeniach nazwisk w hasle brak jednak dat zapisów, choćby w schematycznym systemie według okresów wyróżnionych we „Wstępie” (zob. s. 397). O tym, że okres powstania inskrypcji jest bardzo ważny, bo wiąże się z używaniem innych języków, pisze w kilku miejscach sam autor, np.: „Napisy cmentarne poświadczają stopień opanowania normy językowej, wskazują na świadomość normy ortograficznej i normy ortofonicznej, na funkcjonowanie trzech języków ogólnonarodowych jako języków oficjalnych w różnych okresach dziejów: języka rosyjskiego w XIX w. i początkach XX w., języka polskiego w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej, zaś ukraińskiego w latach 1940–1943” (s. XLI; wyróżnienie E. W.-P.). Odesłanie do kartoteki nie wystarcza, nie jest ona bowiem powszechnie dostępna. Nie znalazłam także informacji, z którego roku pochodzi pierwszy, a z którego ostatni uwzględniony w opracowaniu zapis<sup>4</sup>. We „Wstępie” zarysowano badany okres ogólnie: „Antroponimia prezentowana w monografii obejmuje zróżnicowany zbiór nazw osobowych występujących w inskrypcjach XIX i XX w.”

<sup>4</sup> Dodam, że według informacji na czwartej stronie okładki książki najstarsze wykorzystane inskrypcje pochodzą z połowy XIX w.

(s. VII). Z punktu widzenia onomasty niedosyt pozostawia również brak opisu budowy i typu znaczeniowego nazwiska. Te informacje są istotne, zwłaszcza dla czytelnika mniej wprawnego w analizie onomastycznej.

Na razie otrzymaliśmy zatem materiał wstępny, podstawę do dalszego, szczegółowego opracowania. Wykonano jednak ogromną i trudną pracę, transkrybując wszystkie zapisy cyrylicie na alfabet łaciński i kwalifikując je — przy użyciu precyzyjnych narzędzi metodologicznych — jako polskie, rosyjskie lub ukraińskie<sup>5</sup>. Problem dotyczył przede wszystkim interpretacji wartości fonetycznej liter *z*, *u*, *e*, ponieważ w alfabecie ukraińskim oddają one głoski *h*, *y*, *e*, a w rosyjskim — *g*, *i*, *'e* (*e* z poprzedzającą miękką spółgłoską). Szkoda, że autor nie załączył tabeli transkrypcyjnych, które stanowiłyby ułatwienie dla tych czytelników, którzy nie są slawistami. Dodam, że zastosowana transkrypcja stanowi narzędzie analityczne znacznie doskonalsze niż transkrypcja w innych podobnych opracowaniach, np. A. Maliszewskiej, gdzie zatarciu uległa wymowa ukraińska, por. tamże *Girnik*, od ukr. *hirnyk* (s. 187).

Nie ma wątpliwości, że metody badawcze przyjęte w opracowaniu wynikają przede wszystkim z wieloletnich doświadczeń dialektologicznych F. Czyżewskiego. Uchwyczone w zapisach zjawiska fonetyczne świadczą o wielokulturowości i wielojęzyczności badanej grupy, a podstawy nazwisk wskazują na pochodzenie wielu z nich od imion wschodniosłowiańskich (chrześcijańskich), odmężowskie i odojcowskie nazwiska kobiet, chociaż nieliczne, dają natomiast wyobrażenie o mechanizmach słowotwórczych.

Przyjęta w pracy definicja nazwiska (zob. wyżej) również wynika z optyki dialektologicznej. Co więcej, rzutuje ona na sposób opracowania i przedstawienia frekwencji nazwisk.

Koncepcję starannego rozdzielenia form graficznych, np. *Borodiuk* — *Borodziuk*, *Bartoszewski* — *Bartuszewski*, nawet jeśli współwystępują na jednym nagrobku, można zaakceptować. Wiadomo z wielu przykładów, że to samo nazwisko w rodzinie może mieć różne postaci, utrwalone np. na skutek błędu urzędnika. W odniesieniu do wariantów polskich współczesnych nazwisk K. Rymut stwierdza: „Odrębną kwestią jest forma graficzna nazwisk. W Słowniku przyjąłem zasadę, że zapisy historyczne sprzed r. 1800 podaję zgodnie z obecnie obowiązującymi zasadami pisowni polskiej. Natomiast współczesne nazwiska pochodzące ze źródeł po r. 1945 przytaczam w ich urzędowych formach. Stąd też jednej historycznej formie może odpowiadać dziś kilka różnych wariantów graficznych. Nie można ujednoczyć pisowni współczesnych nazwisk, bo dziś

<sup>5</sup> Przy transkrypcji pracowali m.in. członkowie zespołu realizującego projekt, wspomniany w przypisie 1: A. Dudek-Szumigaj, S. Kowal, P. Złotkowski, a całość zweryfikował F. Czyżewski (s. XIII).

forma graficzna nazwiska decyduje o tym, że formy typu *Zębaty* — *Zembaty*, *Dąbek* — *Dombek* — *Dąmbek* — *Dambek* to odrębne nazwiska” (Rymut 1999, s. LXXVIII).

Warianty *Borodiuk* — *Borodziuk* są w pracy F. Czyżewskiego liczone osobno, jako dwa nazwiska, co ma uzasadnienie w spotykanych rozbieżnościach pisowni nazwisk np. braci czy ojca i syna. Podobne ujęcie znalazłam w pracy U. Bijak i P. Swobody (2011): „Za odrębne nazwiska przyjęto warianty graficzne typu *Kepka*, *Kempka*, natomiast jako jedno nazwisko traktowane są formy męskie i żeńskie na *-skil-ska*, *-ckil-cka*, *-dzkil-dzka*, *-nyl-na* (np. *Przybylski/Przybylska*, *Nadolny/Nadolna*) i dane statystyczne podawane są łącznie” (s. 18, przypis 4).

To ostatnie stwierdzenie ukazuje rozbieżności między koncepcją F. Czyżewskiego i stanowiskiem onomastów. W opracowaniach antroponimicznych, zwłaszcza dotyczących współczesności, pojęcie nazwiska łączy się z aspektem identyfikacyjnym i prawno-administracyjnym (Skowronek, 2001, s. 16). Stałość formy nazwiska danej osoby (brak wariantywności) wynika z przepisów prawnych, które regulują m.in. postać nazwisk żeńskich (por. np. Malec, 1996, s. 46–47 i 59–60). Wykładnik żeńskości, czyli końcówkę *-a*, mają tylko nazwiska kobiet z suf. *-ska*, *-cka*, *-dzka*; w przypadku nazwisk o charakterystyce przymiotnikowej, typu *Cicha*, *Górna*, coraz częściej używane są na określenie kobiet nieodmienne formy w postaci męskiej (*Cichy*, *Górny*). Takie pojmowanie nazwiska niesie ze sobą istotne konsekwencje metodologiczne. Za podstawową we wszystkich opracowaniach antroponimicznych (nie tylko zresztą polskich) przyjmuje się formę nazwiska męskiego, nazwiska kobiet i dzieci traktuje się natomiast jako pochodne tej formy. Inaczej mówiąc: dla kobiet i dzieci nie ma osobnej klasy nazwisk, która ukształtowałaby się odrębnie, na innych zasadach i w inny sposób niż jako derywat od nazwiska męskiego. Świadczą o tym niezliczone rozprawy historyczne. Z tego powodu, niezależnie, czy dana forma męska jest poświadczona w źródłach, czy nie, uważa się ją za pierwotną. K. Rymut, wyjaśniając zasady ustalania artykułu hasłowego w swoim „Słowniku nazwisk” (1992), pisze: „[...] zabiegiem zmierzającym do zredukowania liczby form nazwiskowych było połączenie nazwisk męskich i żeńskich na *-skil-ska*, *-ckil-cka*, *-dzkil-dzka*. Tak więc nazwiska typu *Kowalski* i *Kowalska* stanowią w Słowniku jedno hasło *Kowalski*. Dane statystyczne i geograficzne nazwisk żeńskich na *-ska*, *-cka*, *-dzka* zostały wprowadzone do odpowiednich nazwisk męskich, a informacje statystyczne zsumowane. Nazwiska zestawione określające żony, typu *Zawisza-Kowalska*, zostały połączone z nazwiskami identycznymi z pierwszymi członami. A więc nazwisko *Zawisza-Kowalska* zostało wprowadzone do hasła *Zawisza*. Nie umieszczam już tego typu nazwisk pod członem drugim (pod *Kowalski*), gdyż wychodziłem z założenia, że w odpowiednich hasłach znajdują się nazwiska mężów. Mąż pani Zawiszy-Kowalskiej został wykazany w hasle *Kowalski*. Ten ostatni



zabieg, mający na celu zmniejszenie liczby haseł, a tym samym zmniejszenie objętości Słownika, dotyczył nazwisk znajdujących się w grupach o częstotliwości 0, 1, 2” (Rymut (wyd.), 1992–1994, t. I, s. IX). Wyjaśnione tu dokładnie zasady liczenia nazwisk mają swoje źródło w onomastycznym rozumieniu nazwiska jako nazwy osobowej obowiązkowej, dziedzicznej i niezmiennej w swojej formie słotwórczej, fonetycznej i graficznej (Bubak, 1986). O tak pojmowanym nazwisku na terenie Polski można mówić od XIX w. Jest to okres powstania inskrypcji wykorzystanych przez F. Czyżewskiego.

W „Antroponimii pogranicza”, inaczej niż we wspomnianych opracowaniach onomastycznych, przymiotnikowe nazwiska kobiet stanowią odrębne hasła, osobno również są liczone, np. na liście rangowej nazwisk forma *Kukawska* ma frekwencję 6, a *Kukawski* — 10. Należy wyraźnie zaznaczyć, że w istocie policzono tu napisy (odnoszące się do konkretnych osób), a nie nazwiska rozumiane systemowo. Przykładowo: na wspomnianej liście znajdują się formy: *Żuk-Kukawska* (1), *Żuk* (60), *Kukawska* (6), *Kukawski* (10), *Kukawskij* (1), *Kukawśkij* (1) — dla porównania: w „Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych” hasłami są tylko formy *Kukawski* i *Żuk* (Rymut, 1992–1994). Jeszcze inne rozwiązanie zaproponowała A. Maliszewska (1993), podając w tabeli zarówno liczbę nazwisk, jak i nosicieli tych nazwisk w osobnych rubrykach (s. 180); takie ujęcie spotykamy również w wielu innych opracowaniach, pozwala ono bowiem starannie odróżnić częstość w systemie i w użyciu („tekście”). Jeśli przyjąć sposób liczenia nazwisk stosowany w pracach onomastycznych — to znaczy jeśli w wykazie nazwisk w książce „Antroponimia pogranicza” odliczyć żeńskie formy przymiotnikowe — odrębnych jednostek jest o co najmniej 270 mniej. Łączne traktowanie form fleksyjnych nazwisk, tj. żeńskich postaci nazwisk przymiotnikowych, pozwoliłoby lepiej zrealizować deklarowane intencje autora (por. s. 5, przypis 3), aby podać geografę i produktywność pewnych typów słotwórczych.

Czy przyjęte przez F. Czyżewskiego zasady podawania w słowniku nazwisk żeńskich jako osobnych haseł jest z gruntu błędne i pozbawione sensu? Otóż wcale nie. Z nazwiskami kobiet wiąże się jeszcze jeden problem, chyba niedostrzegany przez autora. Zarówno w słowniku, jak i na liście frekwencyjnej nie odróżniono męskich i żeńskich form nazwisk typu *Andrejuk*, *Koleneć*. W inskrypcjach zapisane są one tak samo, lecz — jak wiadomo — inaczej zachowują się w odmianie, ponieważ formy żeńskie są nieodmienne. Jest więc podstawa formalna, aby również nazwiska żeńskie w formie rzeczownikowej ująć w osobnych hasłach, co ułatwiłoby opis nazewnictwa kobiet w prezentowanym zbiorze. W obecnym kształcie słownika nie sposób stwierdzić, ile kobiet, a ilu mężczyzn nosiło np. najczęstsze nazwisko *Panasiuk*. Informacja taka byłaby interesująca, ponieważ w materiale przeważają — i to zdecydowanie — właśnie takie formy, a nie derywowane, typu *Piechowa*. Tymczasem w wielu opracowaniach języ-

koznawczych wyraża się opinię, że nieodmienność nazwisk żeńskich stała się zjawiskiem masowym dopiero w drugiej połowie XX w., co więcej — dotyczy tylko sfery urzędowej (por. np. Kreja, 1995; Pawłowski, 1951). „Szeroko dyskutowane jest w literaturze naukowej i poprawnościowej szerzące się zwłaszcza po drugiej wojnie światowej zjawisko nieodmienności nazwisk żeńskich” — pisze M. Malec (1996, s. 61). W kompendium onomastycznym, wydanym w 2002 r., K. Rymut stwierdza: „W obiegu potocznym, też oficjalnym, ale nie urzędowym, żony bardzo często używają nazwisk z wykładnikami słowotwórczymi na *-owa*, *-ina*, a córki na *-anka*, *-ówna*” (Rymut, 2002, s. 390). Ze zjawiskiem nieodmienności rzeczownikowych form nazwisk żeńskich spotykamy się jednak często, choćby w dziewiętnastowiecznej polskiej antroponimii kresowej (Wolnicz-Pawłowska, Szulowska, 1998) czy wśród ludności łemkowskiej (Maliszewska, 1993). Przyjęcie konsekwentnego, jednolitego traktowania nazwisk kobiet jako odrębnych jednostek hasłowych pozwoliłoby sporządzić nawet trzy listy: jedną z nazwiskami kobiet, drugą z nazwiskami mężczyzn, trzecią łączną (taką, jak w opracowaniach onomastycznych). Każda z takich list frekwencyjnych (zakładając jednak, że wyszczególni się liczbę form i liczbę nosicieli) może posłużyć do wyciągnięcia wniosków ogólnych, porównywalnych z innymi pracami antroponimicznymi. Nawiasem dodam, że w pracach onomastycznych na ogół nie poświęca się miejsca żeńskim nazwiskom podwójnym (wyodrębnionym w książce F. Czyżewskiego), choć w opracowaniach poprawnościowych są one już zauważone i komentowane (Jadacka, 2005, s. 47–48).

Dyskusyjnym problemem jest również odrębne liczenie trzech form językowych: polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej, a zwłaszcza umieszczenie ich w osobnych hasłach. Takie ujęcie uważam za metodologicznie dopuszczalne, chociaż sprzeczne jest ono z powszechną praktyką w pracach onomastycznych (Wolnicz-Pawłowska, 2009). Nie mam również zastrzeżeń do realizacji owej koncepcji. Sądzę, że onomaści dotychczas niedostatecznie zwracali uwagę na wariantowość nazw osobowych spowodowaną wielojęzycznością (Wolnicz-Pawłowska, 2014). Czy tym samym nazwiskiem, liczonym tylko raz w statystyce, są np. zapis cyrylicą w transliteracji oraz forma łańska? Znamy liczne przypadki, że ta sama osoba używa w różnych sytuacjach komunikatywnych różnych form językowych i graficznych swojego nazwiska, np. ukraiński językoznawca Jarosław Rudnyćkyj, publikując po polsku, podpisywał się jako Rudnicki. O ile formy *Vasmer* i *Фасмер* można byłoby traktować jako jedno nazwisko i liczyć pojedynczo, to już przy dubletach *Rudnicki/Rudnyćkyj* waham się ze względu na inną wymowę i inny system onimiczny. W dotychczasowej praktyce onomastycznej w oczywisty sposób jako różne jednostki traktowano np. warianty *Puget* i *du Puget*, *Wajs* i *Weiss*, lecz już przy nazwiskach wschodniosłowiańskich nie zauważyłam takiej konsekwencji. Metoda przytaczania



materiału zastosowana w słowniku F. Czyżewskiego oddaje złożoność relacji językowych i rzeczywiste współwystępowanie różnych form w danej wspólnocie komunikatywnej. Skłania również do refleksji ogólnych, zwłaszcza natury metodologicznej.

## LITERATURA

- Ananiewa, N. (2012). Antroponimy w inskrypcjach nagrobnych nekropolii syberyjskiej wsi Wierszyna na tle antroponimikonu cmentarza na Podolu. W: I. Łuc, M. Poglódek (red.), W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi. Katowice: Wyd. UŚ, s. 43–59.
- Bijak, U., Swoboda, P. (2011). Nazwiska mieszkańców powiatu grójeckiego. Pochodzenie — frekwencja — geografia. Grójec: Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Oddział w Grójcu.
- Bubak, J. (1986). Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego. Kraków: UJ.
- Czyżewski, F. (2013). Antroponimia pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego w świetle inskrypcji nagrobnych. Cz. 1: Słownik nazwisk. Lublin: Wyd. Polihymnia.
- Czyżewski, F. (1998). Atlas gwar polskich i ukraińskich okolic Włodawy. Lublin: UMCS. Wydział Humanistyczny.
- Czyżewski, F. (2006). Uwagi o antroponimii pogranicza polsko-ukraińskiego. W: H. Pelcowa (red.), Spotkania polsko-ukraińskie. Język — kultura — literatura. Chełm: Instytut Nauk Humanistycznych PWSZ w Chełmie, s. 171–175.
- Czyżewski, F., Gala, S. (1993). Zagadnienie pogranicza językowego na przykładzie nazwisk włodawskich. W: Systemy onomastyczne w słowiańskich gwarach mieszanych i przejściowych. Red. S. Warchoł. Rozprawy Sławistyczne UMCS, 7. Lublin: Wyd. UMCS, s. 113–136.
- Czyżewski, F., Gala, S. (1996). Znaczenie materiałów zoonimicznych w badaniach dialektologicznych. W: Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich. Red. S. Warchoł. Rozprawy Sławistyczne UMCS, 11. Lublin: Wyd. UMCS, s. 49–52.
- Czyżewski, F., Gala, S. (1998). Przewiska jako kategoria *in statu nascendi*. W: Przewiska i przydomki w językach słowiańskich. Cz. I. Red. S. Warchoł. Rozprawy Sławistyczne UMCS, 14. Lublin: Wyd. UMCS, s. 81–89.
- Czyżewski, F., Gala, S. (2000). W sprawie compositów antroponomastycznych. W: Słowiańskie composita antroponimiczne. Red. S. Warchoł. Rozprawy Sławistyczne UMCS, 16. Lublin: Wyd. UMCS, s. 11–17.
- Czyżewski, F., Warchoł, S. (1998). Polskie i ukraińskie teksty gwarowe ze wschodniej Lubelszczyzny. Lublin.
- Czyżewski, F., Dudek-Szumigaj, A., Frołow, L. (red.) (2011). Nekropolie jako znak kultury pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego, Lublin: Wyd. UMCS.
- Daciewicz, L. (2001). Antroponimia Białegostoku XVII–XVIII wieku. Białystok: Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku.
- Długosz, K. (1991). Inskrypcje nagrobne z Pomorza Zachodniego w ujęciu językoznawczym. Szczecin: Wyd. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Gala, S., Czyżewski, F. (1979). Nazwiska ludności gminy Wisznice w województwie białsko-podlaskim. *Annales UMCS*, XXXIII/XXXIV, sectio F, s. 351–371.

- Górny, H. (2004). Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interferencji etniczno-językowej (XV–XIX w.). Rzeszów: Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Jadacka, H. (2005). Kultura języka polskiego. Fleksja, słotwórstwo, składnia. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Karaś, H. (2010). Cmentarze na Litwie jako znak wielokulturowego dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego. W: J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa (red.), Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy. Bydgoszcz: Wyd. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 61–75.
- Kolbuszewski, J. (1985). Wiersze z cmentarza. O współczesnej epigrafice wierszowanej. Wrocław: PTL.
- Kosyl, C. (2001). Nazwy osobowe. W: J. Bartmiński (red.), Współczesny język polski. Lublin: Wyd. UMCS, s. 431–445.
- Kozłowska-Doda, J. (2000). Język polski napisów cmentarnych z Białorusi środkowej (rejon dzierżyński). W: E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska (red.), Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Riegerowi. Warszawa: Wyd. Naukowe „Semper”, s. 109–122.
- Kreja, B. (1995). Językowe i pozajęzykowe przyczyny nieodmienności polskich nazwisk. Język Polski, LXXV, s. 12–22.
- Malec, M. (1996). O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność. Kraków: TMJP, s. 46–47.
- Maliszewska, A. (1993). Nazwy osobowe ludności lemkowej (na podstawie materiałów z nagrobków). Onomastica, XXXVIII, s. 169–201.
- Mytnik, I. (2010). Antroponimia Wołynia w XVI–XVIII w. Warszawa: Katedra Ukrainistyki UW.
- Pawłowski, E. (1951). *Baran* mówi o *Kowal*. O tworzeniu i odmianie nazwisk i tytułów żeńskich. Język Polski, XXXI, s. 49–62.
- Rieger, J. (1977). Imiennictwo ludności wiejskiej w ziemi sanockiej i przemyskiej w XVI w. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rodenkówna, M. (1980). Nagrobek jako komunikat językowy. Zeszyty Językoznawcze UMCS, Lublin, s. 22–29.
- Rymut, K. (1999). Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny. T. I. Kraków: IJP PAN.
- Rymut, K. (2002). Nazwiska żon i dzieci. W: E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślakowa (red.), Słowiańska onomastyka. Encyklopedia. T. I, Warszawa–Kraków: TNW, s. 389–390.
- Rymut, K. (wyd.) (1992–1994). Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych. T. I–X. Kraków: IJP PAN.
- Sajewicz, M. (2013). Nazwiska patronimiczne z formantem *-uk* w powiecie hajnowskim na Białostoczczyźnie na tle ogólnopolskim. Lublin: Wyd. UMCS.
- Skowronek, K. (2001). Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne. Kraków: DWN.
- Sulima, R. (1983). Od inskrypcji nagrobkowej do prozy psychologicznej. Regiony, 3, s. 101–126.
- Szulowska, W. (1992). Imiennictwo dawnej ziemi halickiej i lwowskiej. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy–Omnitech Press.
- Tichoniuk, B. (1988). Antroponimia południowej Białostoczczyzny w XVI wieku. Opole: WSP.
- Werenicz, W. (1989). Procesy interferencyjne w imiennictwie osobowym ludności polskiej w ZSRR. Cz. 1: Nazwiska. W: S. Warchoń (red.), Interferencje językowe na różnych obszarach Słowiańszczyzny. Lublin: UMCS, s. 297–307.

- Werenicz, W. (1993). Procesy interferencyjne w imiennictwie osobowym Polaków w byłym ZSRR. Cz. 2: Imiona i formy nazywania. W: S. Warchoł (red.), *Gwary mieszane i przejściowe na terenach słowiańskich. Księga referatów Międzynarodowej Słowistycznej Konferencji Naukowej w Lublinie i Zamościu 25–28 kwietnia 1989 roku*. Lublin: UMCS, s. 355–364.
- Werenicz, W. (2001). Napisy nagrobkowe z Kojdanowskiego jako świadectwo stosunków etnicznych, społecznych i wyznaniowych na środkowej Białorusi. W: E. Smułkowa, A. Engelking (red.), *Język i kultura białoruska w kontakcie z sąsiadami. Studia poświęcone Antoninie Obreńskiej-Jabłońskiej w stulecie urodzin*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW, s. 169–186.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (1978). Osiemnastowieczne imiennictwo ukraińskie w dawnym województwie ruskim. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (1993). Antroponimia łemkowska na tle polskim i słowackim (XVI–XVIII wiek). Warszawa: Słowistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2009). Antroponimia innosłowiańska w opracowaniach polskich nazw osobowych. W: W. Mańczak, J. Wawrzyńczyk (red.), *Prawda — prawdy — mity — fałszywe w językoznawstwie*. Warszawa: Wyd. Takt, s. 201–208.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2014). Nazwy własne w przekładzie. Zarys problematyki. W: M. Graf (red.), *Przestrzenie językoznawstwa. Prace dedykowane Profesor Irenie Sarnowskiej-Giefing*. Poznań: Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 201–214.
- Wolnicz-Pawłowska, E., Szulowska, W. (1998). Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich. XV–XIX w. Warszawa: Słowistyczny Ośrodek Wydawniczy.

## SUMMARY

### HOW TO COUNT NAMES?

The article contains reflections on several methodological and terminological issues. It is inspired by the recently published book by Feliks Czyżewski “Antroponimia pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego w świetle inskrypcji nagrobnych”, cz. 1 “Słownik nazwisk” (Anthroponymy of the Polish-East Slavic Borderland in the Light of Funerary Incriptions, Part I: Dictionary of Last Names). The article points out some insufficiencies of information in the dictionary articles, discusses the method of working out female last names, and raises questions about the status of variants of the same name in different languages.

**Key words:** anthroponymy, frequency, funerary inscriptions, language contacts, cultural contacts, last name